

Dariusz Wojnarski  
Zamość  
voynarsky@wp.pl

## **Gospodarka Chińskiej Republiki Ludowej w warunkach reform systemowych**

### *Economic of the People's Republic of China under the conditions of the systems reforms*

#### **Streszczenie:**

Rok 1978 rozpoczął zupełnie nowy etap rozwoju gospodarczego Chin. Kierujący krajem komuniści uznali za zasadne rozwinięcie mechanizmów rynkowych i szersze otwarcie na kraje kapitalistyczne, w tym stworzenie korzystnych warunków dla napływu kapitału zagranicznego, traktowanego jako niezbędny czynnik modernizacji. W latach 90. nastąpiło przyspieszenie reform systemowych i akcesja do międzynarodowych struktur gospodarczych, takich jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i później Światowej Organizacji Handlu (2001). Towarzyszyło temu odejście od protekcyjnej polityki celnej, ograniczenie dotacji oraz prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych. Podjęte kroki reformatorskie radykalnie przyspieszyły wzrost gospodarczy, którego motorem stał się eksport i idące z tym w parze inwestycje kapitału zagranicznego.

**Słowa kluczowe:** Chiny, rozwój gospodarczy, reformy systemowe

#### **Summary:**

The year 1978 initiated a new stage in the economic development of China. The communist country leaders decided that there were reasonable grounds for the development of the market system and a wider co-operation with the capitalist countries, which would include the facilitated import of the goods from abroad – the essential factor in modernization. The 90s witnessed progressive reforms in the system, as well as the entry into the international economic structures, e.g. The World Bank, International Monetary Fund, and later World Trade Organization (2001). Those changes resulted in the departure from the patronizing customs policy, limitations of subsidies, and the privatization of national enterprises. The undertaken reforms accelerated the economic growth, since then fueled by export and subsequent foreign capital stock investments.

**Keywords:** China, economic development, systems reforms

## **1. Wprowadzenie**

Chiny Ludowe już od wielu lat skupiają na sobie uwagę z powodu znakomych osiągnięć gospodarczych. Po 30 latach socjalistycznych eksperymentów w polityce ekonomicznej w 1978 r. rządzący Chinami komuniści uznali, iż konieczne są prorynkowe przekształcenia systemu społeczno-gospodarczego państwa. Stało się to możliwe po śmierci niechętnego przemianom Mao Tse-Tunga w 1976 r. Na III Plenum KC KPCh w grudniu 1978 r. ogłoszono odideologizowanie gospodarki, poddając krytyce koncepcje ekonomiczne Mao. Ogłoszono jednocześnie realizację planu modernizacji gospodarki autorstwa premiera Czou Enlaja. Orędownikiem zmian systemowych był wyrastający na niekwestionowanego przywódcę Państwa Środka, Deng Xiaoping<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel przedstawienie rozwoju gospodarczego Chin Ludowych w warunkach przemian systemowych uruchomionych po roku 1978. Zasadniczą górną cezurą chronologiczną jest rok 2000, bowiem w 2001 r. Chiny rozpoczęły nowy etap reform, symbolizowany uzyskaniem członkowską w Światowej Organizacji Handlu, którego nadrzędnym celem jest nacisk na rozwój eksportu i ambicja uzyskania dochodu narodowego na poziomie krajów rozwiniętych. Interesuje nas w szczególności pokazanie zależności osiągnięć gospodarczych w relacji do szeregu aspektów reform makroekonomicznych, w tym otwarcia na świat, wprowadzenia korzystnych regulacji dla napływu BIZ (bezpośrednich inwestycji zagranicznych), rozwoju mechanizmów wolnorynkowych czy prywatyzacji. Aby w pełniejszy sposób spojrzeć na transformację gospodarki chińskiej, starano się dokonać stosownych porównań z innymi państwami, zwłaszcza Polską, która obrała inny, bardziej radykalny wariant przekształceń systemu gospodarczego.

## **2. Uwarunkowania i koncepcje**

W pierwszej kolejności należy nakreślić jaki był punkt startu gospodarki chińskiej na wstępie przemian prorynkowych. Ogólnie można powiedzieć, że Chiny były wtedy krajem na wskroś zapóźnionym gospodarczo, o czym wymiernie zaświadcza bardzo niewielka wartość PKB (produktu krajowego brutto) w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Otóż w 1978 r. wynosił on zaledwie 979 USD, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych 18 373 USD, a w Polsce 6 111 USD. Ze względu na ogromną liczbę mieszkańców (w 1978 r. – 956,2 mln)<sup>2</sup>, Chiny miały 4,9% udziału w światowym

---

<sup>1</sup> W. J. Dziak, *Chiny – wschodzące supermocarstwo*, Warszawa 1996, s. 100-101.

<sup>2</sup> A. Maddison, *Monitoring the World Economy*, Paryż 2003, s.292, 467, 479, 562.

PKB<sup>3</sup>, podczas gdy dysponujące znacznie mniejszą liczbą ludności (222,6 mln)<sup>4</sup> Stany Zjednoczone 21,6%<sup>5</sup>. Większym potencjałem gospodarczym od Chin legitymowały się jeszcze Japonia, ZSRR i RFN. Zaprezentowane wyżej dane odzwierciedlały ogromnie przestarzałą strukturę społeczno-zawodową. W przywoływanym 1978 r. na wsi mieszkało jeszcze aż 83,3% ludności<sup>6</sup>, a 71,9% było zatrudnionych w sektorze rolnym (w przemyśle 12,8%, w usługach 12,3%)<sup>7</sup>. Wówczas w krajach wysoko rozwiniętych sytuacja pod tym względem była odwrotna, lwia część ludności mieszkała w miastach, pracując w firmach usługowych lub przemysłowych. W ich strukturze wytwarzania dochodu narodowego dominowały już wtedy usługi. Natomiast w Państwie Środka usługi tworzyły zaledwie 20% PKB, podczas gdy rolnictwo 39,7%, a przemysł 40,2%<sup>8</sup>. Warto też zwrócić uwagę na strukturę własnościową podmiotów gospodarczych, które praktycznie wszystkie – pośrednio lub bezpośrednio - były w rękach państwa i funkcjonowały, co charakterystyczne dla krajów socjalistycznych, w oparciu o tzw. planowanie dyrektywne. Brak synkretyzmu własnościowego, zwłaszcza funkcjonowania firm prywatnych, był główną przyczyną słabej wydajności pracy i nie sprzyjał produkcji wysokich jakościowo i jednocześnie konkurencyjnych na arenie międzynarodowej wyrobów przemysłowych. Z tego też względu za granicę wywożono przede wszystkim artykuły rolne (których zresztą brakowało!). Handel zagraniczny nie odgrywał ważniejszej roli w gospodarce chińskiej; w 1977 r. jego obroty w relacji do PKB kształtowały się na poziomie tylko 8,8%<sup>9</sup>.

Władze państwowe, zdając sobie sprawę z trudnej sytuacji w skolektywizowanej wsi chińskiej, w pierwszym etapie przemian, uwzględniając decydujący udział ludności wsi w całej populacji, jak słusznie zauważa U. Płowiec, chciały zdobyć bazę społeczną dla swych zamierzeń reformatorskich<sup>10</sup>. Od 1979 r. administracyjnie rozwiązywały, dominujące na wsi, komuny ludowe, których ziemię otrzymywali chłopcy, co prawda, nie na własność, ale w 15-letnią dzierżawę (od 1993 r. na 30 lat,

---

<sup>3</sup> A. Maddison, *Chinese Economic Performance in the Long Run*, Paryż 2007, s. 44.

<sup>4</sup> A. Maddison, *Monitoring the World...*, s. 271.

<sup>5</sup> A. Maddison, *Chinese Economic...*, s. 44.

<sup>6</sup> S. Yao, Z. Zhang, G. Feng, *Rural-urban and Regional inequality in output, income and consumption in China under economic reforms*, "Journal of Economic Studies", Vol. 32, 2005, s. 7.

<sup>7</sup> A. Maddison, *Chinese Economic...*, s. 70.

<sup>8</sup> Y. Zhang, s. 8. Nieco inne proporcje podaje m.in. A. Maddison, *Chinese Economic...*, s. 70. (rolnictwo -34,4%, przemysł-36,8%, usługi- 28,8%).

<sup>9</sup> R. Pomfret, *Growth and transition: Why has China's performance been so different?*, "Journal of Comparative Economics", Vol. 25, 1997, s. 425.

<sup>10</sup> U. Płowiec, *Rozwój Chin a gospodarka światowa*, "Ekonomista", 2006, nr 5, s. 667.

a z czasem dożywotnio). Rolnicy  $\frac{1}{4}$  zbiorów odsprzedawali państwu według odgórnie przyjętych cen, zaś resztę mogli swobodnie kierować na wolny rynek<sup>11</sup>. Efekty tych działań przyszedł szybko, w latach 1978-1984 produkcja rolna rosła średniorocznie w tempie 7,7%, podczas gdy w latach 1952-1978 – 2,9%<sup>12</sup>. W późniejszym okresie momentami dynamika produkcji rolnej nieco spadała, co wynikało m.in. ze wzrastającego fiskalizmu administracji lokalnej. Na tym tle dochodziło do zamieszek na wsi, niejednokrotnie o gwałtownym charakterze<sup>13</sup>. Nie zmienia to jednak zasadniczej zmiany w zakresie poprawy warunków gospodarowania na wsi, przy jednoczesnym odejściu od kolektywizacji na rzecz rodzinnych gospodarstw. Chłopi chińscy, generując wyższe plony i dochody, wpływali pozytywnie na rozwój całej gospodarki, gdyż nakręcali koniunkturę w miastach, szczególnie w przemyśle, który dzięki temu mógł lepiej się rozwijać. Chodzi tutaj o zwiększony popyt zarówno o dobra inwestycyjne potrzebne do rozwijania produkcji rolnej, jak też o przemysłowe dobra konsumpcyjne. Wraz z postępującą modernizacją chińskiej wsi i poprawą produktywności, zdynamizowany został proces migracji z przeludnionej wsi chińskiej do miast, które – w połączeniu z rozwojem przemysłu – dawały nowe możliwości zatrudnienia i poprawę warunków bytowania. To właśnie w miastach zaczęło powstawać najwięcej firm prywatnych, które pozwolono tworzyć. Przez kilka lat obowiązywały limity zatrudnieniowe, maksymalnie można było zatrudnić 8 pracowników. W latach 1987-88 te ograniczenia zostały zniesione<sup>14</sup>. Towarzyszyło temu stopniowe uwalnianie cen; między 1978 a 1992 r. ze 100 do 18,7% na dobra inwestycyjne, z 97 do 5,9% na towary konsumpcyjne i z 92 do 12,5% na artykuły rolne<sup>15</sup>. Warto zwrócić uwagę na ewolucyjny, stopniowy charakter uwalniania rynku, co – jak należy sądzić – pozwoliło w sposób bardziej bezkolizyjny dostosować ociążały i ciągle mocno zetatyzowany system gospodarczy do nowych, bardziej konkurencyjnych warunków. To uchroniło słabe chińskie przedsiębiorstwa państwowe przed poważniejszymi perturbacjami, które – z drugiej strony – w większym zakresie zwróciły uwagę na restrukturyzację

---

<sup>11</sup> D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Warszawa 2004, s. 402; J. Y. Lin, *Institutional reforms and dynamics of agricultural growth in China*, „Food Policy”, Vol. 32, 1997, s. 206.

<sup>12</sup> Ch. Choe, *Incentive to work versus disincentive to Invest: The case of China's rural reform, 1979-1984*, „Journal of Comparative Economics”, Vol. 22, 1996, s. 243.

<sup>13</sup> T. Heberer, *Pomiędzy kryzysem a szansą: nowe społeczne wyzwania ze szczególnym uwzględnieniem wiejskich Chin*, w: *Chiny - przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978-2000*, red. K. Tomala, Warszawa 2003, s. 67; G.K. Becker, *Etyczne problemy modernizacji Chin*, w: *Chiny – rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*, red. K. Tomala, K. Gawlikowski, Warszawa 2002, s. 58.

<sup>14</sup> T. Heberer, s. 76-77.

<sup>15</sup> Q. Yu, *Capital investment, international trade and economic growth in China: evidence in the 1980-90s*, „China Economic Review”, Vol. 9, 1998, s. 83.

i poprawę wydajności<sup>16</sup>. W Polsce, w ramach tzw. planu Balcerowicza, w 1990 r. w sposób nagły uwolniono około 90% cen<sup>17</sup>, czego następstwem był skokowy wzrost kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Szło to w parze z innymi, realizowanymi w sposób nazbyt gwałtowny działaniami, zwłaszcza odnoszącymi się do polityki celnej. W Chinach ewolucyjny scenariusz uwalniania cen wpisywał się w utrzymywanie protekcjonizmu celnego i bardzo stopniowe redukowanie taryf celnych. W tę politykę ekonomiczną wpisuje się utrzymywanie protekcjonizmu celnego i bardzo stopniowe redukcowanie taryf celnych. W 1982 r. średnia taryfa celna wynosiła 55,6%, w 1985 r. 43,3%, w 1992 r. 42,9%<sup>18</sup>. To kolejny, wielkiego znaczenia czynnik, który, moim zdaniem, w sposób bardzo wymierny wpłynął na sukces w reformowaniu chińskiej gospodarki. Dawne państwa socjalistyczne w Europie, zwłaszcza Polska, które przyjęły, już na samym początku transformacji, bardzo szybką i głęboką redukcję stawek celnych (sic!) zapłaciły za to ogromną cenę gdyż radykalna liberalizacja handlu przyczyniła się do zapaści przemysłu i towarzyszącego mu skokowego wzrostu bezrobocia. Przedsiębiorstwa państwowe w wielu wypadkach wymagały sporych inwestycji, kosztownej modernizacji, aby dopiero w perspektywie móc sprostać wyzwaniom nowej rzeczywistości gospodarczej, podjąć korzystną prywatyzację i stać się konkurencyjnymi w relacji do silnych, wydajnych i produkujących wysokiej jakości artykuły firm z krajów wysokorozwiniętych. Należało więc skorzystać z doświadczeń chińskich, a nie likwidować od razu wszystkich subwencji eksportowych i obniżać taryf celnych w sposób radykalny, w Polsce w samym tylko 1990 r. aż o 40% (z 20,7% do 12%)<sup>19</sup>. Natomiast władze chińskie, rozpoczynając transformację gospodarczą i ogłaszając w 1979 r. „politykę otwartych drzwi” (*kaiifang zhenze*), nie zmieniły w sposób raptowny polityki celnej. Również jeśli chodzi o kierunek kontaktów handlowych to nie mamy jakiś jakościowych zmian, co wynikało z faktu iż od dłuższego czasu nie przynależały do bloku radzieckiego. Ze względu na konflikt z ZSRR już od lat 60. najważniejszymi partnerami handlowymi Chin były kraje kapitalistyczne na czele z Japonią. Teraz te kontakty zintensyfikowały się i rozszerzyły, np. Stany Zjednoczone otworzyły Chinom linie kredytowe,

---

<sup>16</sup> Szerzej na ten temat: W. Li, The impact of economic reform of the performance of Chinese State Enterprises, 1980-1989, “Journal of Political Economy”, Vol. 105, 1997, s. 1080-1105.

<sup>17</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, Transformacja gospodarcza w Polsce, Warszawa 2006, s. 188.

<sup>18</sup> Y. Yang, Chinas’s integration into the World Economy: implications for developing countries, “Asian-Pacific Economic Literature”, Vol. 20, 2006, s. 41. Dopiero akcesja do WTO przyspieszyła cięcia stawek celnych.

<sup>19</sup> D. Wojnarski, Gospodarka świata u progu XXI wieku, Warszawa 2007, s. 87; Komplikująca się sytuacja gospodarcza kraju i narastające protesty społeczne spowodowały, że w 1991 r. przejściowo zwiększono stawki celne.

a w 1980 r. przyznały im klauzulę największego uprzywilejowania w handlu<sup>20</sup>. W tym kontekście należy postrzegać podjęte rozwiązania prawne umożliwiające inwestorom zagranicznym lokowanie kapitałów w Chinach. Ich napływ byłby z pewnością skromniejszy, jeśliby Chiny od początku otworzyły się szeroko na import różnego typu dóbr z zagranicy. Co prawda na początku napływ BIZ nie był oszałamiający, ale był to rezultat chociażby obawy o stabilizację polityczną czy trwałość wprowadzanych rozwiązań prawnych. Początkowo inwestorzy zagraniczni kierowali swoje kapitały do utworzonych w 1980 r. specjalnych stref ekonomicznych (*Special Economic Zones*) w południowo-wschodnich prowincjach Guangdong (Shenzhen, Zhuhai, Shantou) i Fujian (Xiamen) oraz na wyspie Hainan (w 1988 r. podniesiona do rangi prowincji)<sup>21</sup>. Te wolne obszary handlowe, z preferencjami inwestycyjnymi dla kapitału zagranicznego, promowały rozwijanie kooperacji przemysłowej (*joint-venture*), zwłaszcza z pobliskim Hongkongiem, Tajwanem i Macao<sup>22</sup>. W roku 1984 system stref ekonomicznych rozciągnięto na 14 „otwartych miast” wschodniego wybrzeża: Beihai, Dalian, Fuzhou, Kanton, Lianyungang, Nantong, Ningbo, Qingdao, Quinhuangdao, Szanghaj, Tianjin, Yantai, Wenzhou i Zhanjiang. W 1985 r. dołączyły „otwarte obszary ekonomiczne” w prowincjach Hebei i Guangsi, Trójkąt Południowego Fujianu, półwyspy Liaodong Shandong, a także delty rzek Jangcy (Changjiang) i Perłowej (Zhujiang)<sup>23</sup>.

Od samego początku największym zainteresowaniem inwestycyjnym ze strony firm zagranicznych cieszyła się wolna strefa ekonomiczna w Shenzhen, co wynikało z jej bezpośredniego sąsiedztwa z Hongkongiem, notabene największym inwestorem. To właśnie z tego wielkiego miasta-państwa pochodziła lwia część BIZ, bo w 1984 r. aż 92% ulokowano w tej strefie. Inwestycje koncentrowały się głównie w przemyśle i nieruchomościach. Zainteresowanie lokatami w nieruchomości było wypadkową przewidywanego szybkiego rozwoju gospodarczego strefy w Shenzhen, po części wynikało z ówczesnej stagnacji na rynku nieruchomości w Hongkongu. Już w zimie 1979 r. podpisano pierwszą umowę inwestycyjną z developerami Hongkongu<sup>24</sup>. Do 1983 r. łączna wartość BIZ opiewała na kwotę 2,7 mld USD<sup>25</sup>. Sytuacja zmieniła

---

<sup>20</sup> D. Wojnarski, *Powszechna historia...*, s. 402.

<sup>21</sup> A. Bolesta, *Chiny w okresie transformacji*, Warszawa 2006, s. 52.

<sup>22</sup> Ch. Chen, L. Chang, Y. Zhang, *The role of foreign direct investment in China's post-1978 economic development*, "World Development", Vol. 23, 1995, s. 692.

<sup>23</sup> A. Bolesta, s. 52.

<sup>24</sup> Ch-T. Wu, *China Special Economic Zones: Five years after*, "Asian Journal of Public Administration", Vol. 7, 1985, s. 131-133.

<sup>25</sup> R. Pomfret, s. 429.

się na plus, gdy w latach 1983-1984 wprowadzono korzystniejsze warunki dla ich lokowania, np. dodatkowe redukcje i zwolnienia podatkowe. Zamiast jednorocznych wakacji podatkowych i mniejszego podatku dochodowego w kolejnych dwóch latach wprowadzono dwuletnie wakacje podatkowe i trzyletni okres ulgi podatkowej<sup>26</sup>. Ponadto zezwolono na bezcłowy import surowców i półfabrykatów wykorzystywanych do produkcji eksportowej<sup>27</sup>. Bardzo ważną determinantą stymulującą napływ BIZ było scedowanie decyzji ekonomicznych ze szczebla centralnej administracji państwowej na władze lokalne i powstające samorządy terytorialne<sup>28</sup>. Efekty tych zmian nastąpiły szybko, do 1991 r. zakontraktowano BIZ na kwotę 34,4 mld USD. Większość pochodziła z Hongkongu – 57,2%, 10,3% ze Stanów Zjednoczonych i 7,5% z Japonii. Z krajów UE napłynęło 1,9 mld USD, tj. 8,5%, a z Singapuru 0,7 mld USD – 2,7%<sup>29</sup>. Do początku lat 90. rosące BIZ nie przyczyniły się w dużym stopniu do napływu nowoczesnych technologii, bowiem inwestycje, zwłaszcza dominujących korporacji z Hongkongu, Macao i Tajwanu, skupiały się (w 69% do 1991 r.) na stosunkowo prostych projektach produkcji przemysłowej<sup>30</sup>. W 1990 r. 47,6% inwestycji z Hongkongu i Tajwanu było skierowanych na tekstylia i przemysł lekki, na drugim miejscu były elektronika i przemysł ciężki – 14,9%, na trzecim chemikalia – 8%, dalej rolnictwo i żywność – 7,9%, energetyka i przewozy – 5,4%, materiały budowlane 4,9%. Te proporcje będą nieco inne jeśli weźmiemy pod uwagę ogół inwestycji bezpośrednich z krajów rozwiniętych: tekstylia i przemysł lekki – 27,7%, elektronika i przemysł ciężki – 21,5%, rolnictwo i żywność – 14,6%, chemikalia – 7,8%, artykuły medyczne – 6,6%, materiały budowlane – 5,3%<sup>31</sup>. W latach 90. w całości BIZ rósł udział produktów kapitałochłonnych i wysokich technologii, jednakże jeszcze przeważały inwestycje o wysokim stopniu intensywności pracy<sup>32</sup>. Inaczej było w przypadku krajów wysokorozwiniętych z Unii Europejskiej i USA, stąd do Chin napływały w tym okresie, o wiele szerszym strumieniem niż z innych obszarów, nowoczesne

---

<sup>26</sup> Tamże, s. 429-430; S. Li, China's capital tax reforms in an open economy, "Journal of Comparative Economics", Vol. 32, 2004, s. 131.

<sup>27</sup> Y-W. Sung, Costs and benefits of Export-Oriented Foreign Investment: The Case of China, "Asian Economic Journal", "Asian Economic Journal", Vol. 14, 2000, s. 58.

<sup>28</sup> Q. Yu, s. 73.

<sup>29</sup> K.H. Zhang, China's Inward FDI Boom and the Greater Chinese Economy, "The Chinese Economy", Vol. 34, 2001, s. 76.

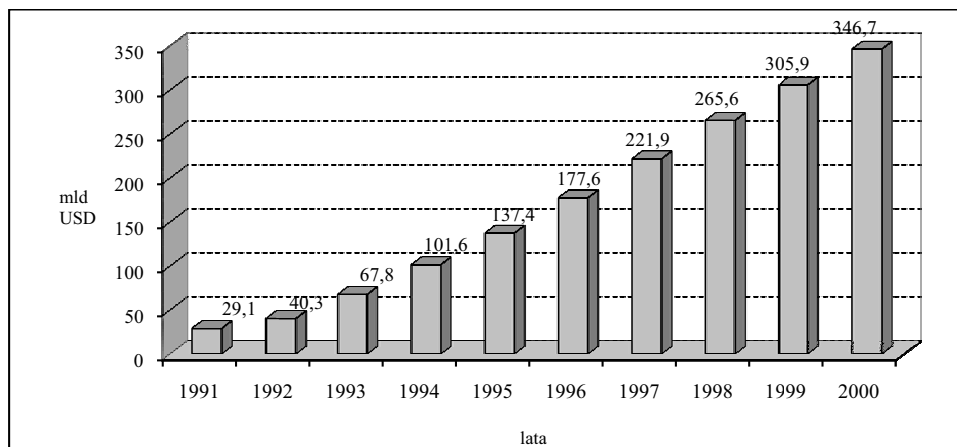
<sup>30</sup> Ch. Chen, L. Chang, Y. Zhang, s. 699-700.

<sup>31</sup> K. H. Zhang, s. 82.

<sup>32</sup> T. Białowąs, Dynamika gospodarcza i wzrost znaczenie Chin w gospodarce światowej, w: Współczesna gospodarka światowa. Główne centra gospodarcze, red. B. Mucha-Leszko, Lublin 2005, s. 316.

technologie<sup>33</sup>. Notowany niezwykle dynamiczny napływ BIZ do 2000 r. zamknął się w skumulowanych wartością kwotą aż 346,7 mld USD – rys. 1<sup>34</sup>.

Rys. 1. Skumulowany napływ BIZ do Chin w latach 1991-2000 (w mld USD)



Źródło: UNCTAD, *World Investment Report 1996, Investment, Trade and International Policy Arrangements*, s. 230; *World Investment Report 2000, Cross-border Mergers and Acquisitions and Development*, s.286; *World Investment Report 2002, Transnational Corporations and Export Competitiveness*, s.305,312.

Ze wszystkich inwestycji bezpośrednich blisko połowa pochodziła z Hongkongu, notabene w 98% zamieszkałego przez Chińczyków. Podobny odsetek ludności chińskiego pochodzenia mieszkał na Tajwanie (97%). Aż  $\frac{3}{4}$  ogółu BIZ w Chinach stanowiło zaangażowanie 55 milionowej diaspory chińskiej zamieszkującej głównie obszar Azji Południowo-Wschodniej, której aktywa finansowe oblicza się na 2 biliony USD<sup>35</sup>. Należy podkreślić, że w końcu omawianego okresu zaczęły dominować przedsięwzięcia firm zagranicznych o 100% kapitale własnym; w latach 80. około 80% BIZ tworzyły spółki joint-venture, których większościowy udział znajdował się w rękach państwa chińskiego<sup>36</sup>. To niejednokrotnie przyczyniło się do poprawy kondycji wielu firm państwowych, które - zasilone kapitałem z zewnątrz i bardziej nowoczesnymi technologiami - mogły wejść na ścieżkę modernizacji majątku pro-

<sup>33</sup> U. Płowiec, s. 672.

<sup>34</sup> D. Wojnarski, *Gospodarka świata...*, s. 99.

<sup>35</sup> \* Value Added Tax (podatek od towarów i usług) T.Gao, *Ethnic Chinese networks and international investment: evidence from inward FDI in China*, "Journal of Asian Economics", Vol. 14, 2003, s. 613; W. J. Dziak, s. 120-121.

<sup>36</sup> OECD, *Main determinants and impacts of Foreign Direct Investment on China's Economy*, 200/4, s. 10.



dukcyjnego i poprawić swoją pozycję na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. W tym miejscu trzeba jednak zauważyć, że często do Chin docierały przestarzałe technologie. Decydenci chińscy zdawali sobie sprawę z tych okoliczności, dlatego też w latach 90. starano się stworzyć nowy system zachęt dla inwestorów zagranicznych. Po pierwsze, władze od początku lat 90. zaczęły rozwijać strefy rozwoju przemysłowego z preferencjami dla zaawansowanych technologii (do 2000 r. powstało ich 50)<sup>37</sup>. Ponadto w 1994 r. zerwano z nierównym traktowaniem przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych w zakresie opodatkowania. W zastępstwie podatku obrotowego pojawił się podatek VAT (na większość produktów 17%, na niektóre 13%), który dotąd (od 1984 r.) dotyczył tylko firm krajowych. Zarówno podmioty krajowe, jak i zagraniczne objął jednolity podatek dochodowy na poziomie 33%. Ponadto stosowano jego niższą 15% stawkę w specjalnych strefach ekonomicznych<sup>38</sup>. Wprowadzono również specjalne preferencje dla projektów z obszaru energetyki, transportu, metalurgii, materiałów budowlanych, farmaceutyków, maszyn, sprzętu medycznego, elektroniki, chemikaliów i ochrony środowiska<sup>39</sup>.

### **3. Deregulacja i prywatyzacja**

W latach 90. Chiny zwróciły baczniejszą uwagę na zdejmowanie różnorodnych barier sektorowych stanowiących swego rodzaju „wentyle bezpieczeństwa” w pierwszym okresie transformacji. Dalszy rozwój mechanizmów rynkowych był niezbędnym warunkiem utrzymania szybkiego tempa wzrostu gospodarczego. Sygnałem alarmowym była sytuacja końca lat 80., kiedy to chińska gospodarka przyhamowała. Wówczas decydenci chińscy uznali za konieczne poszerzenie zakresu swobody gospodarczej, przyspieszenie liberalizacji handlu, ograniczenie subsydiów państwowych czy wreszcie podjęcie prywatyzacji. Dzięki temu nastąpiło przyspieszenie wzrostu gospodarczego; w latach 1991-2000 PKB rósł średniorocznie w tempie 10,1%, podczas gdy w latach 1978-1990 – 7,6%. Poprawę dynamiki wzrostu gospodarczego osiągnięto w znacznej mierze dzięki szybszemu rozwojowi eksportu (m.in. efekt liberalizacji handlu i dewaluacji juana). W latach 1978-1992 wzrósł on z 9,7 mld USD do 84,9 mld USD, a w roku 2000 osiągnął poziom aż 249,2 mld USD – rys. 2<sup>40</sup>.

---

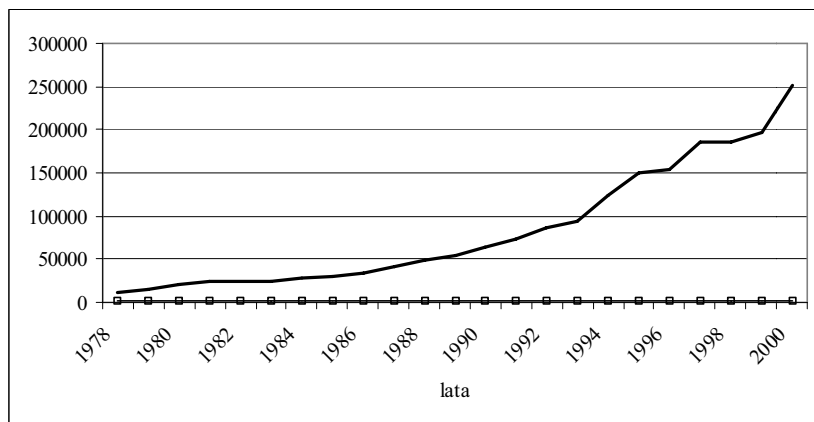
<sup>37</sup> K. Starzyk, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w rozwoju gospodarczym Chin*, w: *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarkach Azji Pacyfiku*, red. K. Starzyk, Warszawa 2001, s. 64.

<sup>38</sup> M. Toh, Q. Lin, *An Evaluation of the 1994 tax reform in China using a general equilibrium model*, „China Economic Review”, Vol. 16, 2005, s. 246-248, 265; S. Li, *China’s capital Tax Reforms in an open economy*, „Journal of Comparative Economics”, Vol. 32, 2004, s. 131-132.

<sup>39</sup> OECD, *Main Determinants...*, s. 15.

<sup>40</sup> A. Maddison, *Chinese Economic...*, s. 174.

Rys. 2. Dynamika eksportu Chin Ludowych w latach 1978-2000 (w mln USD)



Źródło: A. Maddison, *Chinese Economic...*, s. 174.

Ogromny wpływ na te znakomite wyniki w handlu miały firmy zagraniczne. Jeszcze w 1981 r. udział firm zagranicznych w całkowitym eksporcie wynosił tylko 0,1%, w 1991 r. było to już 16,8%, a w 1999 r. aż 45,5%<sup>41</sup>. Jednocześnie zmieniła się struktura eksportu, przed 1978 r. w wywozie przeważały artykuły rolne. W 1980 r. partycypacja wyrobów przemysłowych w eksporcie wynosiła 49,7%, w 1992 r. 79,9%<sup>42</sup>, a w 2000 r. 88%<sup>43</sup>. Obroty handlowe w relacji do PKB wzrosły z 8,8% w 1977 r. do 33,5% w 1992 r.<sup>44</sup> i 43,9% w 2000 r.<sup>45</sup>. Czynnikiem stymulującym wymianę handlową były starania Chin o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu, co nastąpiło ostatecznie w 2001 r. Akcesja do tej ważnej międzynarodowej organizacji spowodowała, że Chiny w latach 90., a zwłaszcza w drugiej ich połowie zaczęły redukować wysokie stawki celne. Między 1993 a 2001 r. cła spadły z 40 do 17%<sup>46</sup>. Kolejnym czynnikiem determinującym rozwój handlu były dewaluacje juana, w styczniu 1994 r. dokonano największej z dotychczasowych, bo na poziomie aż 50%. Jednocześnie walutę chińską powiązano stałym kursem z dolarem amerykańskim. W kwiet-

<sup>41</sup> P. Zheng, P. Siler, G. Giorgioni, FDI and the export performance of Chinese Indigenous Firms: A Regional Approach, "Journal of Chinese Economic and Business Studies", Vol. 2, 2004, s. 57.

<sup>42</sup> R. Pomfret, s. 427.

<sup>43</sup> World Development Report 2003, Sustainable Development in a Dynamic World Transforming Institutions, Growth, and Quality of Life, s. 240.

<sup>44</sup> R. Pomfret, s. 425.

<sup>45</sup> World Development Report 2002, Building Institutions for Markets, s. 236, 238.

<sup>46</sup> A. Bolesta, s. 134-135.

niu 1994 r. zainaugurowano notowania międzybankowego kursu jena (RMB), który z końcem 1996 r. uzyskał wymiennalność na rachunkach bieżących bilansu płatniczego<sup>47</sup>. W reformy systemu finansowego wpisują się także zmiany w bankowości, które były kolejnym czynnikiem popychającym wzrost gospodarczy. Pierwsze pozytywne zmiany nastąpiły w 1984 r., kiedy zwiększono uprawnienia Ludowego Banku Chin i zaczęto tworzyć system spółdzielni kredytowo-depozytowych. Kredyty inwestycyjne stały się bardziej dostępne od 1994 r., w tym czasie część banków państwowych zostało skomercjalizowanych i utworzono specjalistyczne podmioty bankowe: Bank Rozwoju, Bank Importu i Eksportu i Bank Rozwoju Rolnictwa<sup>48</sup>. W przeciwieństwie do Chin, które starały się utrzymać dużą część sektora bankowego w rękach państwa (a za ich pośrednictwem chociażby udzielać preferencyjnych kredytów rodzimym przedsiębiorcom), w naszym kraju – w wyniku nazbyt liberalnej polityki w zakresie wydawania inwestorom zagranicznym licencji i prywatyzacji w szybkim czasie sektor bankowy stał się domeną prywatnego kapitału zagranicznego (podczas gdy w krajach „starej” Unii Europejskiej znacznie mniej, bo np. w 2001 r. - 23%), który wolał kupować szeroko emitowane papiery Skarbu Państwa niż udzielać kredytów małym i średnim przedsiębiorstwom krajowym (niezbędny czynnik udanej transformacji i wzrostu gospodarczego!)<sup>49</sup>.

Bardzo ważne, z punktu widzenia nakręcenia koniunktury Państwa Środka, było wejście na ścieżkę stopniowej prywatyzacji, zwłaszcza, że kondycja ekonomiczna wielu firm państwowych pozostawiała wiele do życzenia. W 1993 r. zapoczątkowano, a w 1995 r. w większym zakresie podjęto prywatyzację małych przedsiębiorstw państwowych. W niektórych prowincjach do końca 1996 r. aż 70% z nich zostało sprzedanych przez państwo, a w wielu innych połowa. We wrześniu 1997 r. XV Zjazd KPCh położył nacisk na restrukturyzację przedsiębiorstw państwowych w kierunku ich prywatyzacji, którą rozszerzono na podmioty średnie, a nawet wielkie. Do 2001 r. liczba średnich i dużych firm pozostających w rękach państwa została zredukowana do 8 675 (w 1997 r. było ich 14 811)<sup>50</sup>. Do 1999 r. udział sektora państwowego w produkcji przemysłowej spadł do 28,2% (1978 r. – 77,6%, 1990 r. – 54,6%). W ślad

---

<sup>47</sup> R. Pomfret, s. 434; H. Weiping, Zewnętrzne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Chin w latach dziewięćdziesiątych, w: Chiny – rozwój społeczeństwa i państwa..., s. 117, 120.

<sup>48</sup> B. Kikolski, Przekształcenia gospodarki finansowej, w: Chiny - przemiany państwa..., s. 200-201.

<sup>49</sup> D. Wojnarski, Gospodarka świata..., s. 95.

<sup>50</sup> Y. Cao, Y. Qian, B. R. Weingast, From federalism, Chinese style to privatization, Chinese style, "Economics of Transition", Vol. 7, 1999, s.103,105; G. H.Jefferson, J. Su, Privatisation and restructuring in China: Evidence from shareholding ownership, 1995-2001, "Journal of Comparative Economics", Vol. 34, 2006, s. 149.

za tym rosła wydajność pracy, dla okresu 1978-2001 wynosiła 6,6%<sup>51</sup>, podczas gdy w latach 1957-1978 miała wartość ujemną 0,19%<sup>52</sup>. Jeszcze przed główną falą prywatyzacji rząd chiński rozpoczął ograniczanie dotacji dla przedsiębiorstw i likwidację subwencji eksportowych, co zresztą było niezbędne w sytuacji redukcji podatków przeprowadzonej w 1994 r. Obrazują to dane budżetu centralnego, którego wpływy w latach 1978-1995 zmniejszyły się procentowo z 31,3% do 11,9% PKB<sup>53</sup>. W znacznej mierze była to konieczność podyktowana warunkami członkostwa w międzynarodowych organizacjach gospodarczych (Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu). W drugiej połowie lat 90. subwencje państwowe dla firm o znaczeniu eksportowym zmniejszyły się do poziomu około 5% wydatków rządowych (wcześniej było to nawet 20%)<sup>54</sup>.

Ograniczenie dotacji i rozwój prywatyzacji spowodowały wzrost bezrobocia. Tylko w okresie 1996-1997 straciło pracę około 22 milionów osób zatrudnionych wcześniej w firmach państwowych. W latach 1998-2000 masowe zwolnienia objęły kolejne 25 mln osób<sup>55</sup>. Rzeczywista skala bezrobocia w mieście była często o 2-3% wyższa od podawanego w oficjalnych statystykach państwowych, tak było zwłaszcza w latach 1997-1998, kiedy sięgało 10%. Poziom bezrobocia na wsi był jeszcze większy, bowiem dotyczył około 20% ludności zawodowo czynnej<sup>56</sup>. Wpisuje się to w tzw. wędrówkę ludów, w której wzięło udział nawet 150 milionów migrantów zarobkowych, w większości wieśniaków chińskich przemieszczających się do miast<sup>57</sup>. Nie można jednak zapominać, iż w wyniku reform gospodarczych sytuacja materialna mieszkańców wsi znacznie się poprawiła. Według chińskich danych statystycznych w 2000 r. poniżej granicy ubóstwa znajdowało się 32 mln ludności wiejskiej (3,4%), podczas gdy w 1978 r. 250 mln (30,7%)<sup>58</sup>. Chiński rząd marginalizował ubóstwo

---

<sup>51</sup> A. Bolesta, s. 110, 112, 129; W. Taubmann, T. Heberer, F. Jie, Economic structures and changes in rural enterprises in China at the end of the Twentieth Century, „The Chinese Economy”, Vol. 36, 2003, s. 26.

<sup>52</sup> T. Białowas, Długookresowe zmiany gospodarcze w Chinach jako czynnik ekspansji na rynki zagraniczne, „Annales UMCS”, Sectio H, Oeconomia, Vol. 40, 2006, s. 207.

<sup>53</sup> L. Brandt, X. Zhu, Redistribution in a Decentralized Economy: Growth and Inflation in China under Reform, „Journal of Political Economy”, Vol. 18, 2000, s. 425.

<sup>54</sup> R. S. Eckaus, China's exports, subsidies to state owned enterprises and the WTO, „China Economic Review”, Vol. 17, 2006, s. 12.

<sup>55</sup> H. G. Broadman, The Business of the Chinese state, „The World Economy”, Vol. 24, 2001, s. 867; Y. Cao, Y. Qian, B. R. Weingast, op.cit., s. 105.

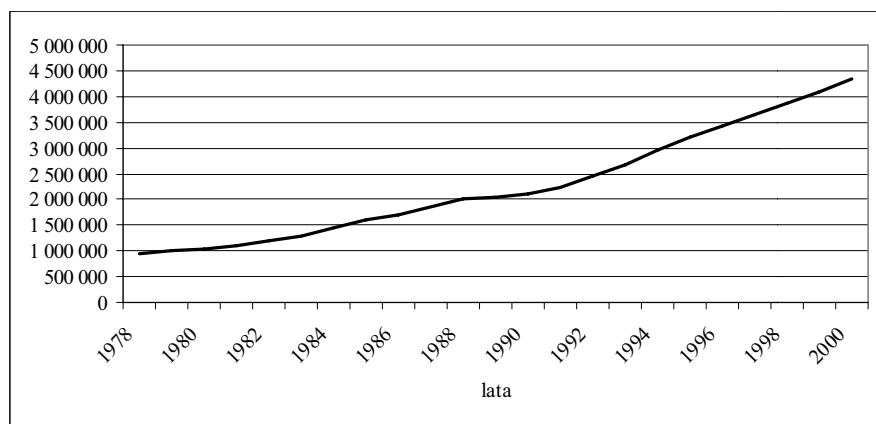
<sup>56</sup> F. Wu, Chinese Economic Statistics – Caveat Emptor!, „Post-Communist Economies”, Vol. 15, 2003, s. 137-138.

<sup>57</sup> A. Bolesta, s. 75.

<sup>58</sup> A. Park, S. Wang, China Poverty statistics, „China Economic Review”, Vol. 12, 2001, s. 384-385. Wyliczenia niezależnych ekonomistów, które podaje Bank Światowy, wskazują na znacznie większy poziom ubóstwa – w 1999 r. 24,9% ogółu ludności.

w mieście. W latach 80. ubóstwo w mieście znacznie spadło, jednakże w połowie lat 90., wraz z restrukturyzacją przedsiębiorstw państwowych i zwolnieniami grupowymi, wzrosło i dotykało około 5% ludności miejskiej. W późniejszym okresie, zwłaszcza od 1998 r., zaczęło spadać<sup>59</sup>. Wzrost ubóstwa w ośrodkach miejskich wiązał się m.in. z redukcją subwencji państwowych na czynsze oraz wzrostem opłat za naukę w szkołach i opiekę zdrowotną<sup>60</sup>. Dotyczyło to także chłopów chińskich, szczególnie z prowincji biedniejszych, w których zarobki nie pozwalały na korzystanie chociażby z pełnego dostępu do płatnych świadczeń medycznych<sup>61</sup>.

Rys. 3 Dynamika PKB Chin Ludowych w latach 1978-2000 (w mln USD)



Źródło: A. Maddison, *Chinese Economic...*, s. 158.

Istotne są także inne problemy chińskiej gospodarki (m.in. wzrastające zanieczyszczenie środowiska naturalnego, deficyt wody pitnej, ogromne dysproporcje regionalne w rozwoju gospodarczym, narastająca nierównowaga w liczbie chłopców i dziewcząt), niemniej jednak Chiny Ludowe po 1978 r. dokonały niebywałego skoku cywilizacyjnego i gospodarczego. Świadczą o tym chociażby przytoczone wyżej dane makroekonomiczne. Dokonując ich syntetycznego przeglądu dla okresu 1978-2000, należy podkreślić ogromną dynamikę handlu zagranicznego, gdyż eksport wzrósł w tym czasie aż 25-krotnie i Chiny stały się siódmą potęgą eksportową na świecie. Produkcja przemysłowa zwiększyła się 6-krotnie, a PKB prawie 5-krotnie. W latach

<sup>59</sup> Tamże, s. 396; X. Meng, R. Gregory, Y. Wang, Poverty, inequality, and growth in urban China 1986-2000, "Journal of Comparative Economics", Vol. 33, 2005, s. 718; A. Bolesta, s. 69.

<sup>60</sup> X. Meng, R. Gregory, Y. Wang, s. 719.

<sup>61</sup> G. K. Becker, s. 60.

1978-2000 średnioroczny wzrost gospodarczy wynosił aż 8,9% (rys.3), dzięki czemu Chiny przesunęły się z piątego na drugie miejsce pod względem globalnego potencjału gospodarczego (11,8% udziału w światowym PKB). W 2000 r. PKB na głowę statystycznego mieszkańca, w porównaniu do 1978 r., był wyższy o ponad trzy razy i wynosił 3425 USD<sup>62</sup>. Pokażny wzrost dochodu na głowę to efekt przyspieszonego wzrostu gospodarczego, ale także demograficznej polityki rządu. Wymieniony wskaźnik byłby z pewnością znacznie gorszy, gdyby nie lansowany od lat 80. w sposób drastyczny 3-osobowy model rodziny. Kreował go system ekonomicznych przywilejów dla rodzin posiadających jedno dziecko (rekompensata opieki przedszkolnej i zdrowotnej dziecka, zasiłki, płatne macierzyństwo, dodatkowy urlop, uprzywilejowany dostęp do nauki, mieszkania i pracy), a z drugiej strony nakładane kary dla rodzin wielodzietnych (redukcje pensji, wstrzymywanie awansów, likwidacja większości przywilejów na dziecko, kary dyscyplinarne)<sup>63</sup>.

W chińskie sukcesy gospodarcze wpisywały się wyraźne przekształcenia struktury wytwórczej i społecznej. Przechodzenie ludności ze wsi do miast (w 2000 r. mieszkało w nich 35,8% ludności<sup>64</sup>), czyli od zajęć rolniczych do przemysłu i usług, szło w parze ze wzrostem wydajności i przesunięciami międzysektorowymi. W 2000 r. roku pracujący w rolnictwie stanowili 50% aktywnych zawodowo (usługi 28%, przemysł 23%)<sup>65</sup>, zaś sektor rolny generował już tylko 16% PKB, przemysł 51%, a usługi 33%<sup>66</sup>. Te pozytywne zmiany byłyby z pewnością o wiele mniejsze gdyby nie napływ kapitału zagranicznego. Od 1993 r. Chiny stały się państwem absorbującym najwięcej inwestycji zagranicznych spośród krajów rozwijających się a drugim na świecie.

#### **4. Uwagi końcowe**

Osiągnięcia gospodarcze Chin wpisują się w stopniowy charakter uwalniania cen, przekształceń własnościowych czy rozłożoną w czasie redukcję taryf celnych. Z drugiej strony determinanty chińskiego „cudu gospodarczego” leżą po stronie – zachęcanego skutecznymi rozwiązaniami prawnymi - napływu kapitału zagranicznego, stymulującego eksport, napływ technologii oraz nowoczesnych metod zarządzania i marketingu. Jak pokazują losy postsocjalistycznych krajów transformujących go-

---

<sup>62</sup> A. Maddison, *Monitoring the World...*, s. 552, 562, 613.

<sup>63</sup> D. T. Yang, D. Chen, *Transformations in China's population policies and demographic structure*, „Pacific Economic Review”, Vol. 9, 2004, s. 272-273; K. Tomala, *Planowane rodziny warunkiem modernizacji kraju*, w: *Chiny, przemiany państwa...*, s. 278-279.

<sup>64</sup> UNDP, *World Urbanization Prospects 2001, Data Tables and Highlights*, s. 29.

<sup>65</sup> [www.undp.org/poverty/dosc/sppr/macro-economics-transition-ipd-10-03-Part2.doc](http://www.undp.org/poverty/dosc/sppr/macro-economics-transition-ipd-10-03-Part2.doc) (21.01.2008)

<sup>66</sup> IBRD, *World Development Indicators 2002*, s. 208.

spodarkę w Europie Środkowo-Wschodniej, np. byłej NRD, Mołdawii czy nawet Polski, radykalne i szybkie reformy systemowe niestabilizowanych gospodarek nie służą efektywności ekonomicznej. Dotyczy to chociażby prywatyzacji, która została uruchomiona (i to bardzo stopniowo) w Chinach dopiero w latach 90., podczas, gdy w Polsce podjęto ją bardzo szybko, bez uwzględnienia interesów narodowych i wprowadzenia programu rzeczywistego powszechnego uwłaszczenia (uruchomiony w 1995 r. program Narodowych Funduszy Inwestycyjnych okazał się wielką pomyłką, np. w Zamościu za jego przyczyną została doprowadzona do upadku, wcześniej bardzo dobrze prosperująca, Zamojska Fabryka Mebli). Szybka prywatyzacja w wielu wypadkach dotyczyła bardzo dobrze prosperujących firm (np. Wedla), a więc podmiotów, gdzie można było jej dokonać w drodze akcjonariatu pracowniczego, co można traktować jako formę uwłaszczenia obywateli. Mało efektywne i niezwykle kosztowne społeczne okazało się równoważenie rynku za pomocą nagłego uwolnienia cen i silnej redukcji taryf celnych. Nazbyt szybka liberalizacja cel spowodowała zalew konkurencyjnych towarów z zewnątrz, nie pozwalając dużej części polskim firmom (zwłaszcza tym słabszym) zyskać czas na wygenerowanie odpowiednich dochodów, a co za tym idzie dokonać modernizacji i sprostać konkurencji produktów z krajów wysokorozwiniętych. Najgorsze jest to, że prywatyzacji w Polsce poddaje się kolejne firmy, również w gałęziach uznawanych za strategiczne, czyli mające olbrzymie znaczenie z punktu widzenia suwerenności i bezpieczeństwa państwa (energetyka, telekomunikacja, transport, resztki bankowości), a przecież mamy już od pewnego czasu udział sektora prywatnego w PKB porównywalny do wielu państw wysokorozwiniętych! Nie można to inaczej nazwać jak zideologizowaniem życia gospodarczego; podobnie było po II wojnie światowej. Komuniści w PRL dążyli do upaństwowienia wszystkiego, teraz z kolei „nowi prorocy” dążą do totalnej prywatyzacji, i - co najbardziej zdumiewające - również firm państwowych, które znakomicie funkcjonują (m.in. efekt sprawnego, menedżerskiego zarządzania, motywacyjnego systemu płac i związania pracowników z firmą poprzez otrzymanie części akcji) i przynoszą budżetowi państwa (dzięki temu, że jest ich akcjonariuszem) corocznie często bardzo duże środki w postaci dywidendy (np. PKO BP - jego rentowność jest wyższa od wielu dużych banków prywatnych).

Ogólnie można powiedzieć, że ewolucyjny wariant, realizowanych w sposób przemyślany reform gospodarczych w Chinach, szedł w parze z dynamicznym rozwojem kraju. Natomiast w naszym państwie lansowana była od początku przemian w 1989 r. zasada, że reformy i przejście od systemu gospodarki centralnego planowania do gospodarki rynkowej wiążą się z wyrzeczeniami oraz - jak wskazywano ogólnie - przynajmniej przejściowym pogorszeniu warunków życia (tzw. koszty

transformacji) i spowolnieniem gospodarczym. Zdrowy rozsądek, poparty przykładem chińskim, sugeruje zupełnie coś innego, pokazuje bowiem, że reformom (czyli przeciw działaniom sanacji gospodarczej) towarzyszy od początku wyższy wzrost gospodarczy, a co za tym idzie poprawa sytuacji materialnej przeciętnego obywatela. Nasza gospodarka była w o wiele większym zakresie przygotowana do przejścia od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do rynkowej, co wyrażał chociażby o wiele wyższy poziom życia i największy ze wszystkich państw socjalistycznych udział sektora prywatnego w PKB (w 1989 r. 28%). Z tym, że to przejście odbyło się w sposób nieudolny, nieplanowy i zbyt nagły („terapia szokowa”), dlatego w pierwszych latach przemian kraj pogrążył się w głębokim kryzysie, a duża część ludności na trwałe została silnie spauperyzowana (pokazał to nawet ostatni raport Unii Europejskiej na ten temat). Wpisuje się, w niekorzystny obraz lat 80. (zwłaszcza ich pierwszą połowę), które z kolei charakteryzowały się nazbyt zachowawczym zakresem reform, zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i politycznym. Biorąc pod uwagę cały analizowany okres, chiński PKB wzrósł o 363%, a polski zaledwie o 25%. Między 1978 a 2000 r. PKB statystycznego Polaka wzrósł z 6 111 USD do 6 938 USD, tj. tylko o 14%, a Chińczyka z 979 USD do 3 425 USD, tj. aż o 250%.

Polska i też niektóre inne kraje transformujące w większym zakresie nie skorzystały z doświadczeń chińskich (natomiast z powodzeniem zrobił to Wietnam, inicjując w roku 1986 r. politykę *Doi Moi*), które zresztą nie do końca były oryginalne. Chińczycy czerpali sporo z dorobku innych, jak chociażby etnicznie chińskiego Singapuru, który dokonał niebywałego skoku gospodarczego, wchodząc w latach 90. na dobre do grona państw wysokorozwiniętych. Jestem przekonany, co pokazuje sytuacja po roku 2000, iż – pomimo wymienionych wyżej zagrożeń rozwoju społeczno-gospodarczego oraz braku szerszych procesów demokratyzujących (nad czym należy ubolewać) – Państwo Środka za kilkanaście lat przewyższy potencjałem Stany Zjednoczone, a w dłuższej perspektywie ma szansę dołączyć do grona krajów o wysokiej stopie życia.